

Czasem jestem jak kolorowy ptak,
Jak ptak patrzę w dół na góry.
Patrzę w dół na góry,
No a czasem jestem jak jednej nocy kwiat.
Jak kwiat dmucham na chmury,
Dmucham na chmury.

Ci święci maszerują,
Ci święci się cofają.
Cyka słoneczny zegar i pustynny pajak,
Biorę głębszy oddech i robię przerwę w słowie,
Ponieważ cały wyraz nie zmieściłby się w głowie.

Wszystko samo za mnie się robi,
Wszystko samo za mnie się dzieje...

Ja mam nabitą faję,
Ja mam nabitą faję,
Ja mam nabitą faję.
W głowie mam cygański zajeb.

Czasem jestem jak kolorowy ptak,
Jak ptak patrzę w dół na góry.
Patrzę w dół na góry,
No a czasem jestem jak jednej nocy kwiat.
Jak kwiat dmucham na chmury,
Dmucham na chmury.

Do dziurawych kieszeni powpadały skręty,
Przed moim nosem defilują kontynenty.
Anioł nosi kule,
Czarny napina kuszę.
Mi niczego już nie trzeba,
Ja niczego już nie muszę.

Wszystko samo za mnie się robi,
Wszystko samo za mnie się dzieje.

Ja mam nabitą faję,
Ja mam nabitą faję,
Ja mam nabitą faję.
W głowie mam cygański zajeb.